

## Energia elektryczna znów płynie na Krym

Tadeusz Iwański, Jan Strzelecki

8 grudnia Ukraina wznowiła dostawy energii elektrycznej na Krym jedną z czterech linii elektrycznych uszkodzonych 20–22 listopada (linia Kachowska–Tytan–Krasnoperekopsk, KTR). Jej maksymalna moc wynosi 220 MW na dobę, co stanowi około 20% całkowitego zapotrzebowania półwyspu (ok. 900–1300 MW na dobę w zależności od poziomu konsumpcji). Blokada energetyczna Krymu, zorganizowana w obwodzie chersońskim przez ukraińskich aktywistów społecznych i Tatarów Krymskich, zwiększyła determinację Rosji do jak najszybszego uniezależnienia półwyspu od dostaw energii z Ukrainy. 15 grudnia Rosja w pełni uruchomiła pierwszą linię mostu energetycznego na Krym przez Cieśninę Kerczeńską (docelowo o mocy ok. 460 MW), co wraz ze znacznym wzrostem ilości energii wytwarzanej na półwyspie (wedle oficjalnych rosyjskich statystyk ok. 450 MW) znacząco zmniejszyło zapotrzebowanie na prąd z Ukrainy. Według Ministerstwa Energetyki Rosji przy utrzymaniu przez Ukrainę dostaw jedną linią do końca roku uda się zaspokoić ok. 96% zapotrzebowania na energię na półwyspie.

### Komentarz

- Jeszcze przed miesiącem Krym był w 80 procentach uzależniony od dostaw energii elektrycznej z Ukrainy kontynentalnej. Szybkie zmniejszenie zależności półwyspu było możliwe dzięki znacznemu zwiększeniu ilości wytwarzanego prądu po przerzuceniu na półwysep mobilnych generatorów energii i uruchomieniu pierwszej części mostu energetycznego przez Cieśninę Kerczeńską. Władze rosyjskie deklarują, że do maja 2016 roku uruchomią drugą linię mostu energetycznego, co pozwoli całkowicie zrezygnować z zakupu ukraińskiego prądu. Do czasu ukończenia budowy mostu energetycznego i inwestycji w infrastrukturę energetyczną na Krymie Moskwie będzie zależeć na utrzymaniu częściowych dostaw energii z Ukrainy.
- Uruchomienie linii KTR należy uznać za tymczasowe; jest ono wynikiem doraźnego kompromisu między Tatarami Krymskimi a władzami Ukrainy. Kijowowi zależy bowiem na odblokowaniu w pełnym zakresie wstrzymanych pod koniec listopada dostaw węgla antracytowego z Rosji i Donbasu, bez którego bezproblemowe przejście sezonu grzewczego byłoby niemożliwe. Wydaje się również, że Kijów i Moskwa osiągnęły nieoficjalne porozumienie w tej sprawie – 10 grudnia prezydent Władimir Putin polecił wznowienie dostaw węgla (choć dotychczas brak potwierdzenia, że surowiec faktycznie trafia na Ukrainę).

- Ukraina boryka się z deficytem antracytu, będącego paliwem używanym w połowie ukraińskich elektrowni węglowych, a wydobywanego głównie w części Donbasu niekontrolowanej przez Kijów oraz w Rosji. Dotychczas Ukraina kupowała surowiec z Donbasu, Rosji oraz niewielkie ilości z RPA. Zapasy antracytu w państwowych i prywatnych elektrociepłowniach starczą zaledwie do połowy stycznia. Wznowienie dostaw energii z Ukrainy kontynentalnej na Krym w zamian za dostawy antracytu z rosyjskiego Kuzbasu i separatystycznego Donbasu jest kompromisem korzystnym dla obu stron.